



Ks. Józef Kudasiewicz

Radość paschalna

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy” ☐☐ (Refren)

Liturgia Wielkiej Niedzieli podpowiada nam, jak dziś powinniśmy przeżywać Paschę Jezusa i naszą Paschę. Przypomina nam również, jaki powinien być chrześcijanin jako homo paschalis – człowiek zanurzony przez chrzest w tajemnicy paschalnej Jezusa.

Radość wyzwolonych

Wielka Niedziela jest dniem radości. Liturgia wzywa do radości i podaje dyskretnie motywy tej radości. Najpierw wzywa do radości – **„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy”** (Refren). Radością przeniknięta jest również sekwencja: „

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary, składają jej wierni uwielbień swych dary

”. Antyfona po Komunii wzywa nas, byśmy obchodzili „

nasze święto w szczerzej radości

”. W modlitwie nad darami kapłan wyznaje, że „

pełni wielkanocnej radości składamy” ☐

Bogu ofiarę.

Święta liturgia nie ogranicza się do wezwania wiernych do radości. Pokazuje motywy, dlaczego powinniśmy się radować.

Motyw pierwszy – „Chrystus prawdziwie zmartwychwstał” (Antyfona na wejście). Świadczy o tym św. Piotr: „A my jesteśmy
świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu

ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych

” (Dz 10,37-41). Piotr poświadcza śmierć i zmartwychwstanie Jezusa jako świadek naoczny. Jezus nie ukazał się całemu ludowi. Lud bowiem nie zawsze jest krytyczny i bywa często łatwowierny. Ukazał się świadkom kwalifikowanym, którzy nie byli skłonni do wierzenia. Z dzisiejszej Ewangelii dowiadujemy się, że Piotr nie uwierzył świadectwu Magdaleny. Pobiegł do grobu z Janem; zobaczył pusty grób i dopiero wtedy uwierzył. Piotr jest świadkiem krytycznym, zasługującym na wiarę.

Drugim świadkiem była Maria Magdalena. Pierwszego dnia po szabacie wczesnym rankiem poszła do grobu i zobaczyła odwalony kamień. Pobiegła z tą wieścią do apostołów. Nie uwierzyli i pobiegli sprawdzić – świadectwo kobiety nie było wiarygodne. Sekwencja w sposób poetycki przedstawia świadectwo Magdaleny:

Maryjo, ty powiedz, coś w drodze widziała?

Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.

Żywego już Pana widziałam, grób pusty,

I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,

A miejscem spotkania będzie Galileja”.

W pierwszym czytaniu i w Ewangelii jest jeszcze wzmianka o innym świadectwie. O świadectwie proroków Starego Testamentu, którzy zapowiadali zmartwychwstanie i wywyższenie Jezusa. Uczniowie jeszcze dotąd nie rozumieli Pisma w pełni.

Świadectiono o zmartwychwstaniu Jezusa może być źródłem radości dziś, ale było również w czasach apostołskich. Jezus Chrystus, który przeszedł dobrze czyniąc, został umęczony, poniżony i zabity jak niewolnik. Bóg jednak wywyższył Go i wprowadził do chwały. Ostatnim słowem Boga nie jest śmierć i poniżenie, lecz zmartwychwstanie i chwała; nie Wielki Piątek, lecz Wielka Niedziela. Ostatnie słowo ma Bóg, a nie oprawcy. Zwycięża dobro, a nie zło; miłość, a nie nienawiść. Zwycięża życie. To jest właśnie Pascha: „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy”. Jest się z czego radować. Pascha Jezusa jest źródłem naszej nadziei. Alleluja!

Motyw drugi – „Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha, obchodzimy również nasze święto w szczerzej radości”. Pascha Jezusa jest naszą Paschą. Oznacza to, że i my w Chrystusie i przez Chrystusa uczestniczymy w Jego zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i szatanem. Z Chrystusem przeszliśmy ze śmierci do życia; z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych. Dzięki temu Pascha Jezusa jest i naszym świętem. Przypomina to śpiew przed Ewangelią: „Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. Odprawiamy nasze święto w Panu”. Wielkanoc jest „naszym świętem wyzwolenia. Święta wyzwolenia zawsze obchodzi się z radością. Pascha jest świętem wolności.

Uczestnictwo w tajemnicy paschalnej Jezusa ma konsekwencje dla naszego życia teraźniejszego i przyszłego. Zmartwychwstanie obdarza nas nowym życiem: „Przez wielkanocne sakramenty udzieliłeś Twojemu Kościołowi nowego życia” (Modlitwa po Komunii). Kolekta uzupełnia tę myśl dodając, że Bóg przez swego Syna pokonał śmierć i otworzył nam bramy życia wiecznego. Darem Zmartwychwstałego jest Duch Święty, który nas wewnętrznie odnawia. Te paschalne dary otrzymujemy przez wielkanocne sakramenty, tj. przez chrzest, pokutę i Eucharystię. One nas wewnętrznie odnawiają i odradzają. Zmartwychwstały Pan wyzwala, odradza i karmi swój lud w sakramentach paschalnych. Zmartwychwstały Pan jest obecny i działa w sakramentach (Modlitwa nad darami). „Odkupił swe owce Baranek bez skazy, pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmył” (Sekwencja).

Paschalny styl życia

Chrześcijanin, wszczepiony w Paschę Jezusa przez chrzest, przeszedł do nowego życia; umarł dla starego człowieka, dla grzechu, stając się nowym stworzeniem, nowym człowiekiem. Ta rzeczywistość chrztu musi się ciągle realizować w naszym życiu. Szlachectwo zobowiązuje. Chrześcijanin na co dzień jest człowiekiem paschalnym, człowiekiem wielkanocnym.

Pierwszym fundamentalnym rysem człowieka paschalnego jest wyrzucanie starego kwasu i stawanie się nowym, praśnym ciastem. Chleb praśny spożywano w czasie Wieczery Paschalnej. „Kwas”, „stary kwas” oznacza złość i przewrotność, tj. grzech. Ten stary kwas ma to do siebie, że zakwasza „całe ciasto”. Oddziałuje na całą wspólnotę. Podobnie jak śnięta ryba zatruwa cały czysty staw. Każdy grzech ma wymiar społeczny, eklezjalny. Dusza, która się dźwiga, pociąga za sobą cały świat, dusza która upada, również pociąga za sobą cały świat. Jesteśmy solidarni w dobrym i złym. Człowiek wielkanocny, który powstał z martwych z Chrystusem, pociąga za sobą cały świat do góry, do Boga, do nieba (1 Kor 5,6b-8).

Człowiek paschalny, jako praśny, jest dla wspólnoty „chlebem czystości i prawdy”. Praśne są hostie Mszy św. Wielkanocnej. Chrześcijanina paschalnego można porównać do konsekrowanej, białej, praśnej hostii. Jest on czysty jak praśny opłatek i napełniony Duchem Świętym, który uobecnia w nim uwielbionego i zmartwychwstałego Pana, który nie tylko jest obecny pod postacią praśnego chleba, nie tylko jest obecny w słowie Bożym, ale również i w zgromadzeniu wspólnoty.

Homo paschalis

uobecnia w świecie uwielbionego Jezusa.

Chrześcijanin, który z Chrystusem powstał z martwych, jest otwarty na Chrystusa, który przebywa po prawicy Ojca. Szuka w swoim życiu tego, co Boże, co święte, co jest „w górze”. Dąży do tego całą swoją istotą i z wielką tęsknotą oczekuje na powrót Chrystusa w chwale. Nie jest przykuty do ziemi, nie jest więźniem mamony i materii; jest człowiekiem wolnym, otwartym na Boga i wieczność. Jeden z chasydów polskich wypowiedział piękne zdanie: „Trzeba codziennie wychodzić z Egiptu”
”. Człowiek wielkanocny, paschalny to człowiek, który codziennie wychodzi z niewoli egipskiej; z niewoli grzechu i różnych uzależnień, które grożą dzisiejszemu człowiekowi. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebni są ludzie paschalni – wolni dzięki Chrystusowi.

Drugą cechą człowieka paschalnego jest wielkanocny dynamizm i odwaga. Widzimy to w dzisiejszej liturgii na przykładzie Piotra i Jana oraz Marii Magdaleny. Wieść o zmartwychwstaniu wprawia ich w ruch, dynamizm, bieg. Piotr, który w czasie męki zdradził, dziś występuje jako odważny świadek Jezusa. Publicznie mówi do pogan i Żydów: „**Tego Męża... przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście**” (Dz 2,23; por. 10,39).

Jeszcze wyraźniej pokazuje to dzisiejsza Ewangelia. Szymon Piotr i uczeń, którego Jezus miłował, tj. św. Jan, na wieść otrzymaną od Magdaleny o pustym grobie, pobiegli do grobu jak sportowcy. Młodszy Jan wyprzedził starszego Piotra. Uszanował jednak jego rolę, jaką miał w

gronie Dwunastu i poczekał przy grobie, by Piotr wszedł jako pierwszy: „Ujrzał i uwierzył” (J 10,8). Apostołowie są bardzo głęboko zaangażowani w sprawę Jezusa z Nazaretu. Wydarzenie paschalne przemieniło ich. Znika strach; chwile słabości skończyły się. Nie ma w nich nic z postawy statystów, obserwatorów, kibiców. Oni, jak sportowcy, biegną drogą nowego, paschalnego zaangażowania się w sprawę Pana. Człowiek paschalny jest dynamiczny i zaangażowany w sprawę Jezusa z Nazaretu.

Podobnie również zaangażowana jest w sprawę Pana Maria Magdalena. Wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, udała się do grobu i ujrzała odwalony kamień. Pobiegła z tą wieścią do Szymona Piotra i Jana. Kobieta – pierwsza zwiastunka zmartwychwstania. W drugiej części omawianej perykopy (J 20,11-18) jeszcze wyraźniej ukazane jest zaangażowanie paschalne Marii Magdaleny. Stała nad grobem, płacząc (20,11). Szukała Jezusa, pytała o Niego. Jezus nagrodził to szukanie: „*Jezus rzekł do niej: »Mario!«. A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku »Rabbuni!«, to znaczy Nauczycielu*”

(J 20,16 n.). Jezus posyła ją z wielkanocnym orędziem do uczniów: „*Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: »Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego«*”

(J 20,17). Maria wypełniła swą misję. Kobieta została powołana na „apostolkę apostołów”. Kobiety jako pierwsze zostały powołane z orędziem wielkanocnym. Męka i krzyż Jezusa nie rozproszyły ich i nie załamały. Okazały się mocniejsze od uczniów.

Maria Magdalena jest reprezentantką kobiet, które szły za Jezusem i nie opuściły Go w trudnej godzinie Paschy, inaczej niż uczniowie. Kobiety współczuły Jezusowi na drodze krzyżowej (Łk 23,27-31). Były przy ukrzyżowaniu Jezusa (Mk 15,40 n.; J 19,25-27). Wszyscy ewangelieści świadczą, że kobiety pierwsze zjawiły się przy grobie Pana w poranek wielkanocny; spotkały uwielbionego Pana i zostały przez Niego posłane z orędziem wielkanocnym do uczniów. „*A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie...*”

(Mt 28,7 n.). Kobiety pośpiesznie oddaliły się od grobu i z wielką radością biegły oznajmić to uczniom. Wyrażenia: „

pośpiesznie

” , ”

biegły

” i ”

z wielką radością

” świadczą o wielkim zaangażowaniu. Były ogarnięte dynamizmem paschalnym, odwagą i równocześnie miłością. W trudnej godzinie Paschy Pana stanęły na wysokości zadania. Były bardziej zaktywizowane Paschą pana niż uczniowie.

Gertruda von Le Fort w powieści pt. *Chusta Weroniki* pisze, że gdy w czasach trudnych zawodzi kobieta, wtedy wszystko się wali. Niewiasty ewangeliczne nie zawiodły. Kościół i świat przeżywają trudną godzinę. Wojna wisi na włosku. Jeżeli w takim momencie zawiedzie kobieta, wtedy jest bardzo źle. Dlatego w ten radosny dzień będziemy dziękować Panu za paschalną odwagę ewangelicznych kobiet. Wielkanoc to jest ich wielkie święto. Będziemy prosić Matkę naszego Pana, która stała pod krzyżem swego Syna, aby wzięła w opiekę wszystkie kobiety i natchnęła je paschalną odwagą.

* * *

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy”. Jak powinniśmy przeżywać Paschę?

Najpierw z wielką radością w tonie paschalnego *Exsultet*; winniśmy się radować, że Jezus Chrystus umęczony i zabity powstał z martwych i żyje. Siedzi po prawicy Ojca, aby się za nami wstawiać. Z tym uwielbionym Panem spotykamy się w czasie Eucharystii, która jest naszą wielkanocną chrystofanią. Spotkanie ze zmartwychwstałym Panem ociera łzy (Magdalena), dodaje odwagi (Piotr), pociesza (uczniowie), nawraca (Szawel). Spotkanie ze Zmartwychwstałym przemienia.

Wielkanoc jest naszym świętem i naszą Paschą. Radujmy się, bo przez sakramenty wielkanocne uczestniczymy w tajemnicy Paschy Jezusa, umieramy dla starego człowieka i grzechu, a rodzimy się jako nowi ludzie. Uczestnicząc w tajemnicy Paschy Jezusa przechodzimy z niewoli grzechu, z różnych uzależnień do wolności dzieci Bożych. Żeby się to w nas dokonało, nie wystarczy być na rezurekcji i Mszy wielkanocnej w charakterze statystów, kibiców, ale potrzebni są zaangażowani sportowcy. W zbawczej tajemnicy Paschy Jezusa, uczestniczymy przez sakramenty wielkanocne. Tych, którzy nam dzisiaj tylko życzliwie kibicują, zachęcamy do biegu, do zaangażowania w sprawy Jezusa. Za was też umarł Jezus; dla was zmartwychwstał. Nie bójcie się Chrystusa, otwórzcie Mu serca. W chrześcijaństwie nie ma miejsca na kibicowanie. Rozpalcie na nowo iskrę wiary chrztu św. przysypaną popiołem. Dołączcie do tych, którzy biegają.

Być chrześcijaninem paschalnym zobowiązuje. Najpierw trzeba wyrzucić stary kwas przewrotności, który zakwasza całe ciasto, cały Kościół. *Homo paschalis* nie znosi grzechu, brudu i kwa su; nie jest przykuty do materii i dóbr tego świata. Jest otwarty na Boga, szuka tego, co jest w górze. Wraz ze zmartwychwstaniem Chrystusa już rozpoczęło się jego zmartwychwstanie.

„Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, spraw, abyśmy obchodząc Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłość ci”.

Amen – Alleluja!